



Nie wiem,
jak pokazać
człowieka...

Maria Dmochowska

Jan Józef LIPSKI

1926-1991

Ambasador Marzeń

Dziękujemy Łukaszowi Garbalowi
za wszechstronną pomoc.

A także:

Joannie Bachtin
Joannie Borysiak
Annie Bujnowskiej
Tadeuszowi Cegielskiemu
Mirosławowi Chojedkiemu
Marii Dmochowskiej
Andrzejowi Friszke
Robertowi Gawkowskiemu
Michałowi Głowickiemu
Danucie Kuron
Janowi Tomaszowi Lipskiemu
Krystynie Mokrosińskiej
Janowi Strękowskiemu
Katarzynie Winarskiej
Bibliotece Narodowej, FOTONOVEL, Media Kontakt,
Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum UW, IBL PAN.

Szczególne podziękowania składamy pani Marii Lipskiej.

Organizatorzy:

Stowarzyszenie Wolnego Słowa, Uniwersytet Warszawski,
Instytut Pamięi Narodowej

Współorganizator:

Instytut Dokumentacji i Studiów nad Literaturą Polską

Wystawę przygotował zespół:

Margorzata Świątkowska-Zaremba, Katarzyna Boruń-Jagodzińska,
Zofia Domaniewska, Wiesław Bieliński, Wojciech Borowik

Nie udało na tej wystawie zobaczyć niektórych zdjęć

zamierzonych głównie z uwagi na ograniczenia w celu wygody tej kwestii.

Organizatorzy:



Współorganizator:





Jan Józef Lipski, Paweł Jasienica,
Melchior Wańkowicz.
(zbiory Biblioteki Domu Literatury,
fot. Danuta B. Łomaczewska)



**// Niezliczone inwigilacje,
podśluchy, aresztowania.
Całe życie przeciw totalitaryzmowi:
Jan Józef Lipski.**

Łukasz Garbal

Przez jego życie przetoczył się walec najnowszej historii Polski. Nie uległ mu. Naprawiał świat, podejmując się prac ponad siły jednego człowieka. Kierował się prawem moralnym.

Opozycjonista – badacz literatury Badacz literatury – opozycjonista

urodzony **1926** dwa tygodnie po przewrocie majowym

koniec szkoły **1939 wybuch wojny**

„mały sabotaż” – Szare Szeregi – pułk „Basztka” Armii Krajowej

1944 ciężko ranny w Powstaniu Warszawskim, 1946 matura

1947 „w zainteresowaniu” bezpieki (do 1990 – 43 lata...)

1956 „Po prostu”, Klub Krzywego Koła (prezes/sekretarz), wydaje Gombrowicza, Witkacego, Miłosza

pierwsze usunięcie z pracy z przyczyn politycznych 1959

1961 powstaje loża „Kopernik”

1962 rozwiązanie Klubu Krzywego Koła

1964 protest przeciw cenzurze (list „34”): pierwsze aresztowanie

1968 inicjator protestu pisarzy

niedopuszczenie do habilitacji z przyczyn politycznych 1975 (zmiana decyzji: 1981)

1976 pomoc represjonowanym – powstaje KOR

1978 pierwsza z wielu operacji serca

1980-1981 udane poluzowanie cenzury (odtąd zaznaczane są jej ingerencje)

stan wojenny 1981 nie internowany – aresztowany

1987 reaktywuje w Polsce PPS, 1989 senator, umiera 1991

Łukasz Garbal

Organizatorzy:



Współorganizator: **I** NSTYTUT
Dokumentacji
i Studiów nad
Literaturą Polską

Powstanie Warszawskie MOKOTÓW

Do dziś nie chcę sobie nawet wyobrazić uczuć osiemnastoletniego chłopca, który – bez nadziei, że rozpoczyna walkę o zwycięstwo, wybiera się zabijać i ginąć.

Anka Kowalska



■ Mokotów. Powstaniec wyciągany z kanałów przez Niemców. (zbiory Muzeum Powstania Warszawskiego)



Druh Lipski
 Imię Jan Janek
 ur. dn. 25 mies. maja 1926 r.
 w Warszawie powiat Warszawa
 Jest harcerzem
 Wstąpił do Związku Harcerstwa Polskiego *)
 dn. 1 listopada 1934 r. do Drużyny
 Harcerzy im. Łisa-Kuli
 w Warszawie. Złożył przyrzeczenie
 harcerskie dn. 1 maja 1939 r.
 na ręce Abha plm Polakowskiego
 Otrzymał krzyż harcerski Ser. L
 (pieczęć okrągła Kom. Ch.) Lipski
 Komendant Chorągwi Harcerzy
 dn. 1 m. 1 19 39 r.
 (miejscowość) Warszawa
 *) Wpisać datę wstąpienia do drużyny zuchów (jeśli był zuchem)

Kiedy wybuchło Powstanie, miał osiemnaście lat. Nie wierzył w zwycięstwo. Walczył, wierny przysiędze wojskowej. Został ranny, jego oddział doszczętnie rozbito. Wyszedł z kanałów na Belgijskiej, półżywy. Opatrzył go Niemiec, równie młody jak on. JJK został odznaczony Krzyżem Walecznych za szczególne męstwo. Spotykał się z kolegami z Powstania, regularnie, w rocznicę wybuchu Powstania i upadku Mokotowa.



■ Warszawa, 1983 r. Mieszkanie Ireny Młotkowskiej. Teresa Kaiser-Kędzińska, „Kalina”, Stanisław Falkowski „Cygan”, Jan Józef Lipski „Grabie”, Jerzy Stolarski „Rys”. (zbiory rodzinne Lipskich, fot. Stanisław Wydźga)



Warszawa, 1.08.1947 r. Cmentarz Wojskowy na Powązkach. Dzień poświęcenia płyty na kwaterze „Baszty”. Od lewej: Zdzisław Mrozowski „Sopek”, Barbara NN, Irena Młotkowska „Duża Irka”, Andrzej Wiczorek „Dren”, Robert Gadomski „Bob”, Jan Józef Lipski „Grabie”, Maria Biegniewicz „Elżbieta”. (zbiory rodzinne Lipskich)

Był człowiekiem, który nigdy nie opuścił posterunku, jakim było proste stanowisko żołnierza Armii Krajowej. [...] Kiedy skończyła się wojna, tysiące ludzi jak gdyby odpuściło sobie dalszy obowiązek służenia ojczyźnie. Janek tego nie zrobił.

Aleksander Małachowski

Na scenie towarzyskiej Jan Józef odgrywał rolę przede wszystkim ludyczną. [...] Nieco podchmielonego Jedlickiego przyprowadził kiedyś z „Hadesu” do domu, ułożył na kanapce i – wychodząc na zajęcia – opatrzył przypiętą do piersi karteczką: „Tatusiu, to jest mój kolega, musi się wyspać!”.

Mirosława Puchalska

WAŻNE DATY

1948 debiutuje recenzją w „Nowinach Literackich” nr 10

1951 poślubia Marię Stabrowską, polonistkę

1953 rodzi mu się syn, Jan Tomasz



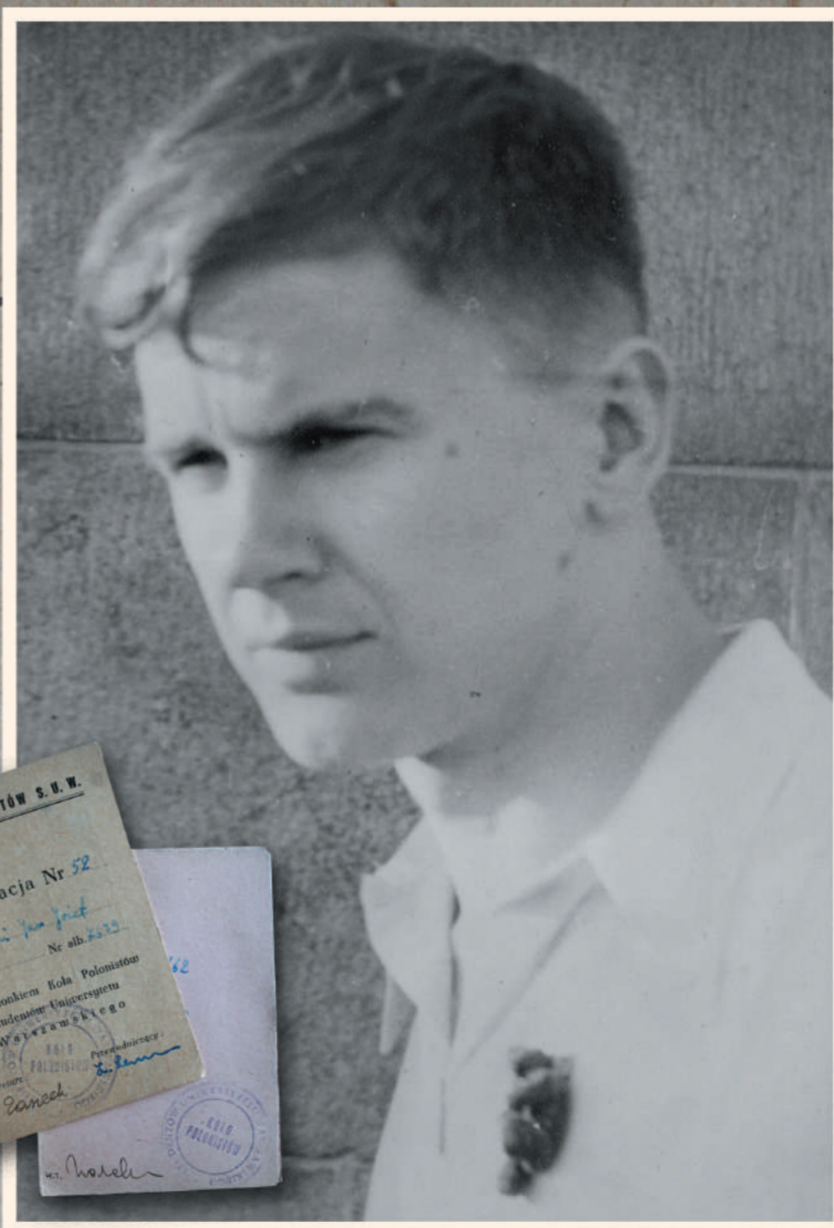
Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 16/18. W piwnicy budynku mieściła się kawiarenka nazywana przez bywalców „Hadesem”, niekiedy „dolkiem”. Miejsce spotkań, dyskusji, żartów i degustacji alkoholu. (fot. współczesna)

Nowa konwencja już się tworzy

Czesław Miłosz Traktat moralny

*Nie jesteś jednak tak bezwolny.
A choćbyś był jak kamień polny,
Lawina bieg od tego zmienia,
Po jakich toczy się kamieniach.
I, jak zwykł mawiać już ktoś inny,
Możesz, więc wplyń na bieg lawiny.
Łagodź jej dzikość, okrucieństwo,
Do tego też potrzebne męstwo,
A chociaż nowoczesne państwo
Na służbę grzmi samarytańską,
Zbyt wieleśmy widzieli zbrodni,
Byśmy się dobra wyrzec mogli
I mówiąc: krew jest dzisiaj tania —
Zasiąść spokojnie do śniadania,
Albo konieczność widząc bredni
Uznawać je za chleb powszedni.
A więc pamiętaj — w trudną porę
Marzeń masz być ambasadorem,
Tych marzeń sennych z głębi mroku,
Co mają pulchną twarz baroku,
Albo spokojny żart etruski
W powiekach jak sosnowe łuski.
I trzy tysiące lat się wplata
W twój sen i przeszłość opowiada,
A politycznym twym wybiegom
Wtórzy rehot Rabelego.*

Czesław Miłosz Traktat moralny



Stał się duszą nieformalnej grupy ambitnych studentów, nie tylko polonistyki. [...] Cechą łączącą ich poza (w większości okresowymi) fascynacjami reistyczno-neopozytywistycznymi była obrona przed wszechwładnym wówczas „marksistycznym” ogłupianiem, próba zachowania autentyczności intelektualnej, psychicznej i moralnej.

Janusz Maciejewski

W 1948 ukazał się Traktat moralny Miłosza. Natychmiast stał się tekstem młodej inteligencji antykomunistycznej. Dyskutowali przy winie m.in. w kawiarence „Hades”. Mówili Traktatem. J.J.L. – student polonistyki UW – do marksizmu miał stosunek prześmiewczy. Kiedy młodzi wyznawcy nowej ideologii nosili w klapach zetempowskie znaczki, on wpinał sobie... misia. A kiedy go zgubił, szukał misia przez ogłoszenie. I działał niczym pozytywista, zakładając kluby samokształceniowe, dyskusyjne, udzielając się w Kole Polonistów.

Organizatorzy:



Współorganizator: Instytut Dokumentacji i Studiów nad Literaturą Polską

PO PROSTU

Nr 25 (439)



Polski Październik

Nie jesteś jednak tak bezwolny...

Czesław Miłosz Traktat moralny

JL do bezwolnych nie należał; i wówczas, gdy pracował w „Po prostu” – tygodniku, który stał się symbolem przemian Polskiego Października, i kiedy współtworzył Klub Krzywego Koła – bastion wolnego słowa i działań społecznych. Tymczasem w dokumentach bezpieki toczyło się drugie życie JLL, to podsłuchane, podpatrzone. Jego wynikiem były niekończące się represje. „Niepozorny, robi wrażenie ofiermy”, czytamy w jednym z donosów. W 1959 wyrzucono go z pracy w PIW-ie po wygłoszeniu referatu o Obozie Narodowo Radykalnym „Falanga” i liderze PAX-u Bolesławie Piaseckim.

Nic tak nie zapewniało Klubowi popularności na zewnątrz i spójności wewnętrznej, jak osobisty autorytet tego człowieka, zdobyty dzięki jego zupełnie wyjątkowemu urokowi osobistemu, inteligencji i zdolności postępowania z ludźmi.

Witold Jedlicki

WAŻNE DATY

- 1955 rodzi mu się córka Agnieszka
- 1957 umiera matka Aniela z domu Kobla
- 1957-59 pisze rozprawę o ONR-„Falanga”

Janek zorganizował pierwszą, można powiedzieć, ogromną manifestację niezależnych środowisk politycznych z okazji procesu Hanki Rewskiej. Była ona ongiś łączniczką w słynnym zamachu na Kutscherę [...], skazano ją za kolportaż „Kultury” paryskiej. [...] Janek zaprosił na salę sądową grono najwybitniejszych ludzi Krzywego Koła. W pierwszym rzędzie dla publiczności siedzieli profesorowie Tatarkiewicz i Kotarbiński oraz Jan Parandowski [...]. Sędziowie byli zdumieni. Nie pamiętam szczegółów wyroku, ale Hanka znalazła się na wolności. Aleksander Małachowski



WNIOSEK
o założenie sprawy
bserwacji
podać kategorię

Staromiejski Dom Klubów
Warszawa, Rynek Starego Miasta 2, Strona Barasa

na czwartkowe zebranie dyskusyjne
kolejność na dzień 29.I 1957 r. godz. 18

opis: ONR Falanga /bepim/ - model polskiego fantazmu

Zaprosz.: Jan Józef Iłpeki

ZARZĄD KLUBU

Do wygłoszenia odczytu nie doszło w wyniku interwencji władz. Referat na temat ONR „Falanga” został wygłoszony wcześniej na wieczornym Zespole Literackiego Przeciwiecia (rozkazywanego przez JLL) w Związku Literatów Polskich. (zbiory Pawła Kądzieli)

Organizatorzy:



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Współorganizator:

INSTYTUT
Dokumentacji
i Studiów nad
Literaturą Polską

Marzec 1968

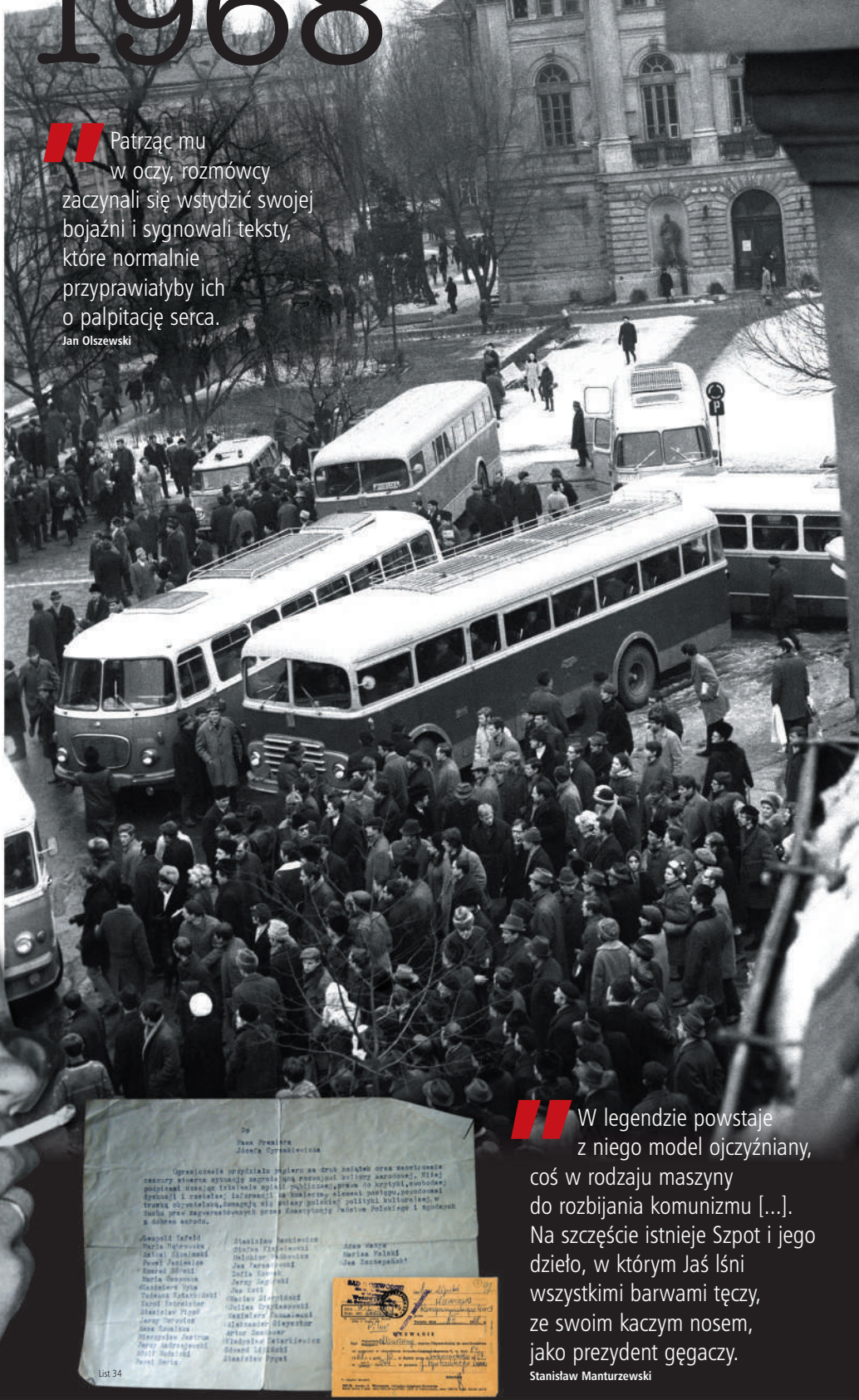
Warszawa, 8.03.1968 r. Dziedziniec Uniwersytetu Warszawskiego. (fot. Krzysztof Wojciewski)

JJL niestrudzenie starał się zmienić bieg lawiny totalitaryzmu komunistycznego, współtworząc akty oporu. W 1964 pomagał Antoniemu Słonimskiemu w przygotowaniu Listu 34 – był to najpoważniejszy akt sprzeciwu intelektualistów po roku 1957. Od 1965 prowadził tajną kasę pomocy dla osób aresztowanych z przyczyn politycznych i ich rodzin. Następnie, m.in. zainicjował akcję w obronie Janusza Szpotańskiego skazanego na trzy lata za utwór satyryczny. W marcu 1968 organizował obronę represjonowanych studentów. List 34 rozsierdził władzę. JJJL został zatrzymany na 48 godzin, a jego mieszkanie przeszukano. To powtarzało się później wielokrotnie.

WAŻNE DATY

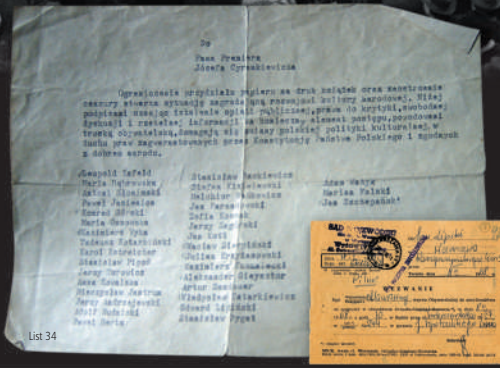
1960 zostaje członkiem Związku Literatów Polskich

1965 broni pracy doktorskiej: „Twórczość Jana Kasprzowicza w latach 1878-1891”



Patrząc mu w oczy, rozmówcy zaczęli się wstydzić swojej bojaźni i sygnowali teksty, które normalnie przyprawiałyby ich o palpitację serca.

Jan Olszewski



W legendzie powstaje z niego model ojczyźniany, coś w rodzaju maszyny do rozbijania komunizmu [...]. Na szczęście istnieje Szpot i jego dzieło, w którym Jaś Iłni wszystkimi barwami tęczy, ze swoim kaczym nosem, jako prezydent gęgaczy.

Stanisław Manturzewski

(zbiory Biblioteki Domu Literatury, fot. Danuta B. Łomaczewska)

Organizatorzy:



Współorganizator:



Tajna loża „Kopernik”



Warszawa, 11.03.1991 r.
Wolnomularze konspiracyjnej
łoży „Kopernik”,
od lewej: Tadeusz Cegielski,
Jan Józef Lipiński, Jerzy Pludowski.
Zbiory „Ars Regia”,
fot. Stanisław Wydźga

Z końcem wolności popaździernikowej środowisko poakowskiej konspiracji związane z Klubem Krzywego Koła poszukiwało formuły działania, która byłaby tajna, nie drażniłaby władzy, a jednocześnie pozwalała nieść pomoc represjonowanym, i kontynuować część prac Klubu. Zdecydowano się na konspiracyjne wolnomularstwo. W 1961 JJK był jednym z pomysłodawców obudzenia łoży „Kopernik”, której od roku 1962 przez wiele lat przewodniczył.



1991 r. Obudzenie Wielkiej
Łoży Narodowej Polski.
Wolnomularze konspiracyjnej
łoży „Kopernik”, od lewej:
Tadeusz Gliwicz współzałożyciel
łoży „Kopernik” i jeden z jej
przewodniczących,
Aleksander Małachowski.
(zbiory „Ars Regia”)

/// Z punktu widzenia zasad wolnomularstwa regularnego, działająca tajnie łoża „Kopernik” nie była prawdziwą łożą. Między innymi dlatego, że łoża nie działa w konspiracji, a jej spotkania nie mogą być tajne.

Tadeusz Cegielski

/// Tylko raz członkowie Łoży mieli zebranie w naszym mieszkaniu. Jan Wolski, miał taki donośny głos, mówił dobitnie „bracia!”. Czy podsłuchujący mieszkanie funkcjonariusze SB wiedzieli, o co chodzi? Mam wrażenie, że nie.

Maria Lipska

/// Pomysł wykorzystania łoży wolnomularskiej, jako kamuflażu dla kontynuowania przynajmniej niektórych wątków działalności Klubu w konspiracji, [...] narodził się w naturalny sposób poprzez nawiązanie do pewnych wzorów zaczerpniętych z naszej historii z XIX w.

Jan Olszewski



Utensylia łożowe
- eksponaty wolnomularskie
z Muzeum Okręgowego
w Toruniu.

Szafa wolnomularska
z okresu międzywojennego.

Klejnot - wisior z okresu
międzywojennego łoży

„Wolność Przywrocona”,
do której nawiązywała

łoża „Kopernik”, oznaka

stopnia lub urzędu,
tu: Czcigodnego Łoży.

(zbiory „Ars Regia”)

Organizatorzy:



Współorganizator:

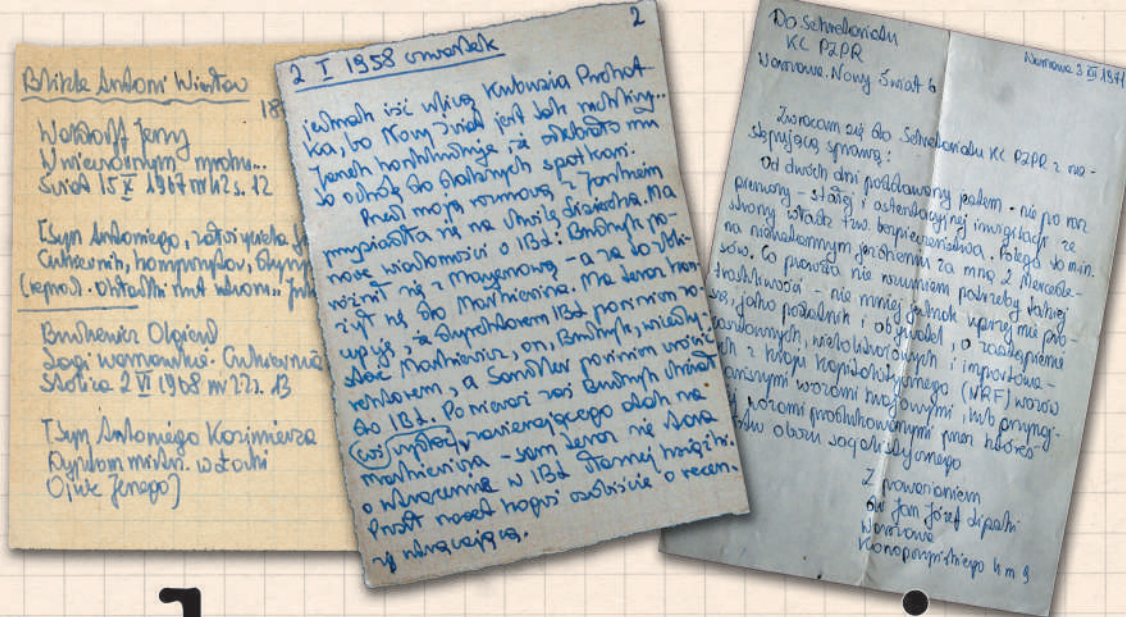


W jego kartotece znajdują się m.in. informacje o cukiernikach, miał do nich słabość, i do słodczy także.

Maria Lipska

Bo tak w ogóle, na co dzień, to Jasek uwielbiał wygłupiać się, jego bohaterem był Byczek Fernando...

Stanisław Manturzewski



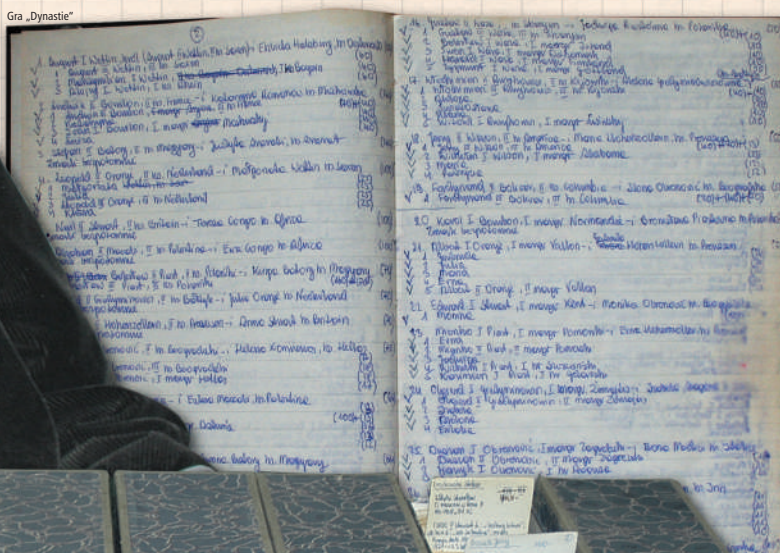
Fiszskowanie



Żartował, że kiedy inni chodzą na ryby, on fiszkuje. Prowadził kartotekę bibliograficzną inteligencji polskiej – na fiszkach. Pisał dzienniki – na fiszkach. Zapisywał powiedzenia, dykteryjki – na fiszkach. Zbierał i rozszyfrowywał pseudonimy i kryptonimy, sporządzał indeksy książek na własny użytek. Przed wojną toczył bitwy ołowianymi żołnierzami. Za PRL-u, w więzieniu mokotowskim, wymyślił grę „Dynastie”. Wystarczyła kostka do gry, zeszyt i długopis.

Immanentny świat absurdalnych genealogii, nieukrywana konwencja ich fikcyjności – dziś powiedziałoby się: rzeczywistość wirtualna – były ujęciem dla tęsknoty do czystej fantastyki, pełniąc równocześnie funkcję terapeutyczną.

Mirosława Puchalska



Jak wiadomo, nosił się zawsze na sportowo, w pasmoceżowych zwyrkie kozzulach i brązowej, lekkiej kurtce, typu kandydka (nazywał ją maotsetungówka). Izabela Jarosińska

Słynna kartoteka JIL liczy 80 pudełek. Znajduje się w Zakładzie Rękopisów Biblioteki Narodowej. (fot. Bf)



Organizatory:



Współorganizator:



Czerwiec 1976

Możesz, więc wpłynąć na bieg lawiny.
Łagodź jej dzikość, okrucieństwo,
Do tego też potrzebne męstwo.

Czesław Miłosz Traktat moralny

W okresie KOR-u Jaś pełnił między innymi funkcję Ministra Finansów Podziemnego Państwa. [...] kieszenie jego marynarki, spodni, palta i kamizelki wypchane były zwitkami banknotów [...]. Jaś przyjmował, przechowywał, wydawał, bez przerwy w okrutnym zafrasowaniu, czy mu się to wszystko zbilansuje.

Stanisław Manturzewski

W latach 70. JJJ szczególnie intensywnie starał się wpłynąć na bieg lawiny i łagodzić skutki tej niszczycielskiej siły. Po protestach w Radomiu i Ursusie jeździł na procesy represjonowanych robotników, otaczał opieką ich rodziny, organizował pomoc finansową. Współzakładał Komitet Obrony Robotników. Należał również do założycieli i wykładowców Towarzystwa Kursów Naukowych. A jeszcze w 1975 podpisał List 59 przeciw poprawkom do Konstytucji PRL, potem list 14, wcześniej, w grudniu 70 próbował bronić robotników... Poważna choroba serca utrudniała mu życie.

Lipski ujął nas sobie gruntownie nie tylko inteligencją i zasobem wiadomości, które przywiózł z Polski, ale przede wszystkim głębią uczucia, z jaką podchodził do robotników Ursusa czy Radomia.

Lidia Ciołkoszowa

Ojciec uważał, że trzeba tam jeździć, bo tego wymaga przyzwoitość.

Agnieszka Lipska-Onyszkiewicz

Myślę, że nie byłoby KOR-u bez Jana Józefa Lipskiego.

Miroslaw Chojecki

WAŻNE DATY

1975 rozprawa habilitacyjna JJJ: „Twórczość Jana Kasprowicza w latach 1891-1906”, habilitacja zatrzymana z przyczyn politycznych
1976 zostaje przyjęty do Polskiego Pen-Clubu

Radom, 1976 r., ul. 1 Maja, płonący budynek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. (zbiory Andrzeja Friszke)



Warszawa, I. 70. Członkowie i sympatycy KOR podczas spotkania na cmentarzu. Od lewej: NN, NN, Jacek Kuroń, Henryk Wujec, Jan Józef Lipski, Piotr Naimski, Janusz Przewłocki. (zbiory Ośrodka KARTA)



Warszawa, 1980 r. Jacek Kuroń, Jan Józef Lipski. Prawdopodobnie podczas dyżuru korowiskiego w mieszkaniu Jacka. (zbiory Ośrodka KARTA)



Warszawa 1979 r. Głódówka członków KOR w kościele św. Krzyża. Stoją od lewej: Kazimierz Janusz, Kazimierz Wójcicki, Antoni Macierewicz, Jan Kielanowski, Jacek Kuroń, Jan Józef Lipski, ksiądz Stanisław Małkowski, siedzą na ławce: Joanna Gwiazda, Halina Mikołajska, Jan Lityński, Anka Kowalska, Jacek Bierzyn, Andrzej Czuma, siedzą: Konrad Bieliński, Jerzy Markuszewski, Mariusz Wilk, Adam Michnik. (zbiory Ośrodka KARTA, fot. Janusz Krzyżewski)

Organizatorzy:



stowarzyszenie
wolnego słowa
www.sws.org.pl



Współorganizator:

INSTYTUT
Dokumentacji
i Studiów nad
Literaturą Polską

Wiedzieliśmy, że w domu jest podsłuch. Ważne rzeczy zapisywaliśmy na kartkach. Ale nie zawsze taka konspiracja wychodziła. Na przykład Ludwik Cohn, członek KOR, dostawał kartkę i od razu odczytywał ją na głos.

Maria Lipska

W sieci SB

Służba Bezpieczeństwa nie próżnowała. W latach 70. przez tego „ofermę” funkcjonariusze mieli ręce pełne roboty. Nękali go zatrzymaniami, przesłuchaniami, rewizjami, konfiskatami książek. Dotkliwie pobili jego syna. Wstrzymali zatwierdzenie habilitacji. Nałożyli zakaz druku. W kwietniu 1977 prok. Bardonowa postawiła mu zarzut o działanie na szkodę PRL w porozumieniu z wrogimi organizacjami. Został aresztowany.



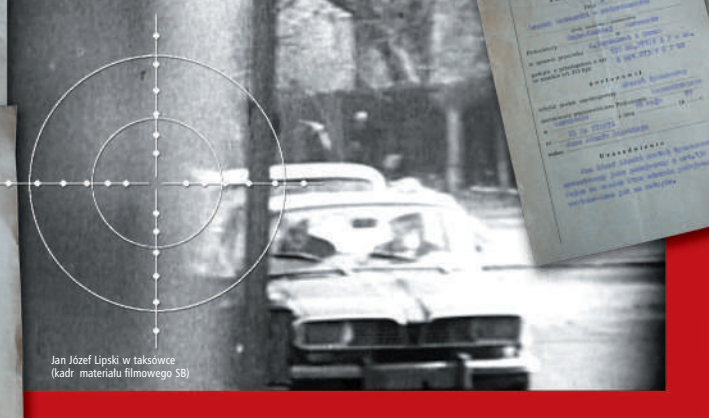
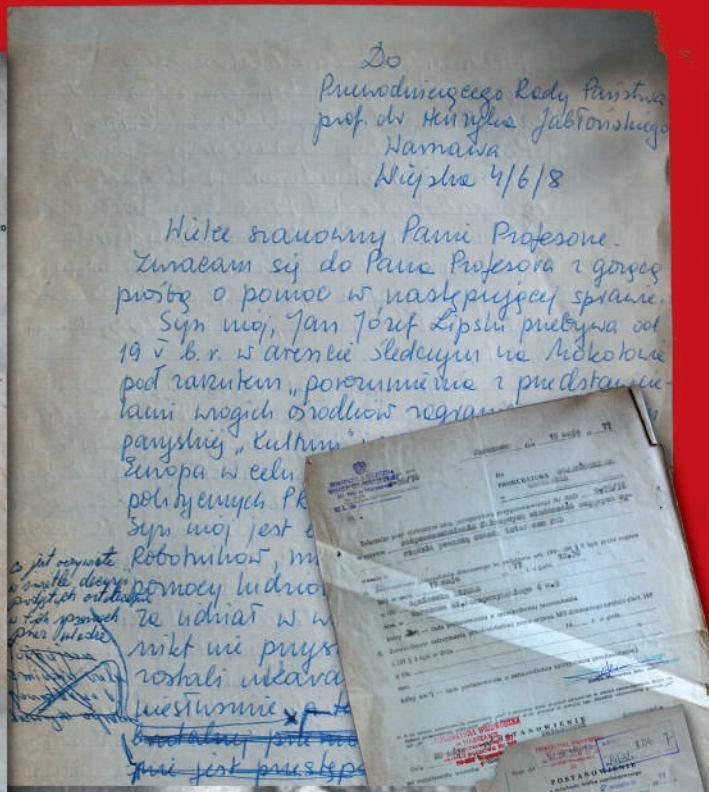
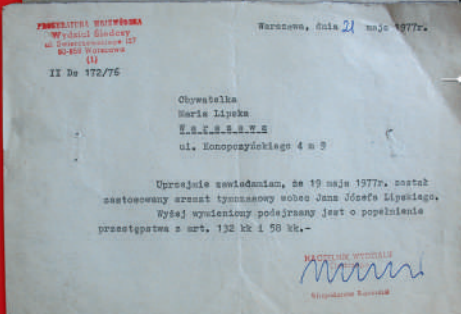
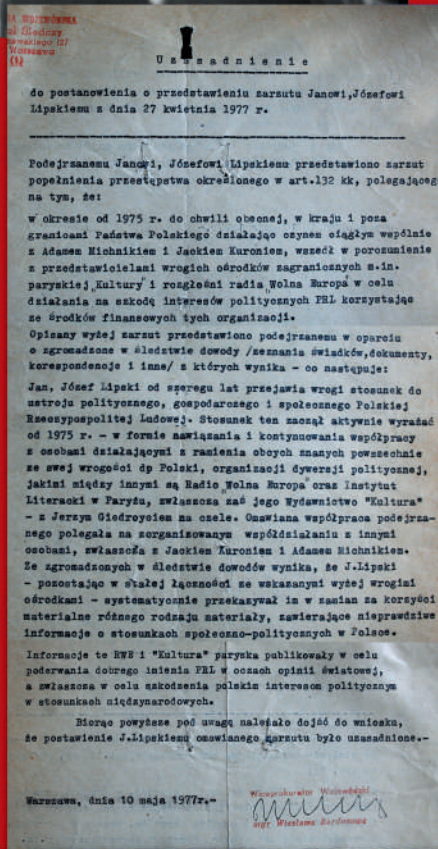
Gaja Kuroń, Jan Józef Lipski
(kadr. materiału filmowego SB)

Nie można go było przestraszyć rewizją, aresztowaniem, śledzeniem, milicyjną pogroźką. [...] Aż powoli doszło do tego, iż drobny, niepozorny, przedwcześnie osiwiwały, spokojny, cichy, lekko się zacinający w mówieniu, ciężko na dodatek chory na serce człowiek stał się najgroźniejszym działającym wrogiem komunizmu w Polsce.

Aleksander Małachowski

WAŻNE DATY

1978 wyjeżdża na pierwszą operację serca do Londynu; córka Agnieszka wychodzi za mąż



Jan Józef Lipski w taksówce
(Kadr. materiału filmowego SB)

// W hotelu zbierają się delegaci Mazowsza. Paweł Niezgodzki przedstawia kontrwniosek

[do wniosku delegatów Ziemi Radomskiej]:

podniosło oświadczenie o roli Kościoła i Papieża w narodzinach „Solidarności”, nie ma w nim słowa KOR. [...] Wstaje zdenerwowany Lipski: ta dyskusja, czy KOR wniósł coś do „Solidarności” jest upokarzająca; zapowiada, że poprosi delegację radomską o wycofanie wniosku.

Magdalena Grochowska



Gdańsk, 7.10.1981 r. Zamknięcie obrad I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”. Drugi od lewej Jerzy Buzek. (fot. Wacław Rymko/FORUM)

Solidarność...

// Jan Józef wstał [podczas obrad Zjazdu], zgłaszał się do głosu, do głosu go nie dopuszczono. Po czym Jan Józef zemdlał.

Zbigniew Romaszewski

// Co rzeczywiście go dotykało – to były takie zjawiska w 1981 roku, w czasach „Solidarności”. Z różnych stron można było spotkać się z nieufnością, niechęcią wobec ludzi działających w KOR-ze.

I to były rzeczy, które go rzeczywiście irytowały.

Jan Tomasz Lipski

W czasach, gdy wielcy mówcy byli w cieniu, JJJ robił to, co potrafił najlepiej: zakładał Solidarność w Instytucie Badań Literackich PAN, wszedł w skład Zarządu Regionu Mazowsze. Został przedstawicielem Związku w negocjacjach z rządem na temat ustawy o cenzurze. Był współautorem programu w sprawach kultury i nauki. Na I Krajowym Zjeździe NSZZ „S” w hali „Oliwii” w Gdańsku, na którym ogłoszono samorozwiązanie się Komitetu Samoobrony Społecznej KOR, wniosek Radomian o podziękowanie Komitetowi spotkał się z niechęcią większości delegatów Mazowsza. JJJ dostaje cios od swoich. Serce nie wytrzymało. Stracił przytomność.

WAŻNE DATY

1980 otrzymuje od Edwarda Raczyńskiego propozycję objęcia urzędu prezydenta RP na uchodźstwie



Organizatorzy:



Współorganizator:





Bawaria, ok. 1990 r.
Jan Józef Lipski,
Władysław Bartoszewski.
(zbiory rodzinne Lipskich)



Jan Józef Lipski, Marek Edelmanem, Maria Lipska, stoi Andrzej Celiński.
(zbiory rodzinne Lipskich)



Kolonia, 1989 r. Richard von Weizsäcker prezydent Niemiec, Jan Józef Lipski. (zbiory rodzinne Lipskich)

Powiedzieć sobie wszystko...

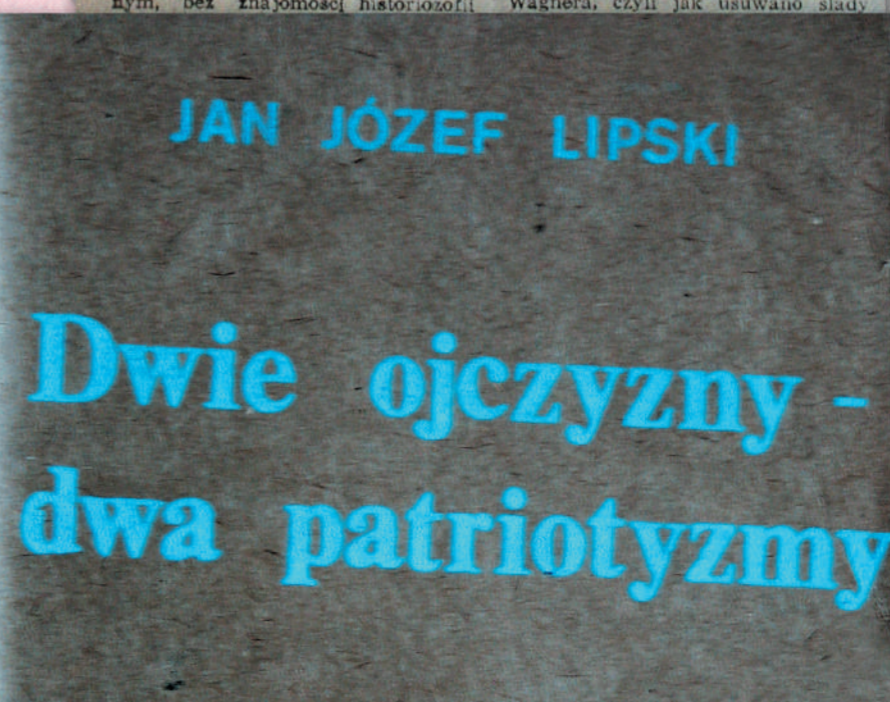
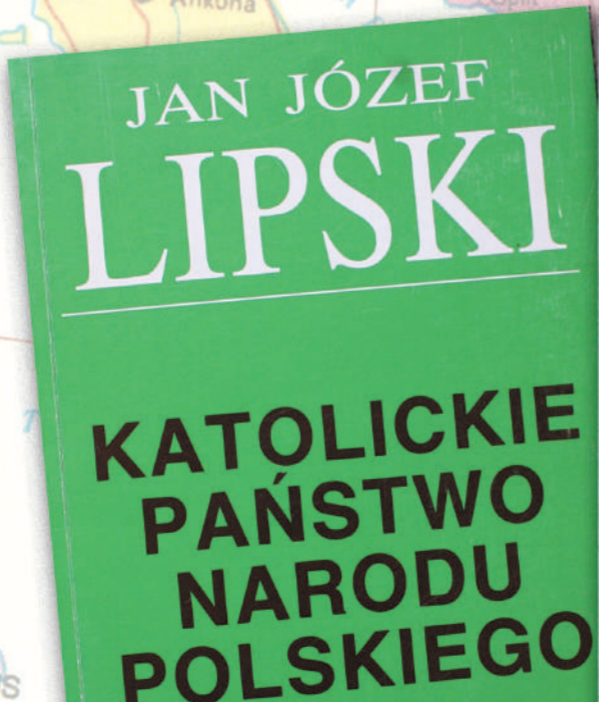
Walka z przejawami rodzimego totalitaryzmu pravicowego, narodowego była dlań chyba nie mniej ważna od walki z totalitaryzmem komunistycznym. Wiele ważnych tekstów – od Tuniki Nessosa i Antysemityzmu ONR „Falangi” aż do eseju *Dwie ojczyzny, dwa patriotyzmy* – poświęcił walce z rodzimym nacjonalizmem i ksenofobią. Andrzej Friszke

/// Jego Polska była bowiem ojczyzną ludzi wolnych wewnątrz, godnych i sprawiedliwych, ofiarnych na rzecz ogółu i solidarnych, ojczyzną otwartą. Uderzała u niego stała próba rozumienia innych ludzi i odmiennych ras, ale bolała go niemal fizycznie nienawiść, ekstremizm, zajadłość i głupota w działaniach publicznych.

Władysław Bartoszewski

/// Mimo iż sam na własnej skórze doświadczył okrucieństw terroru hitlerowskiego, nie uznawał żadnego tabu, także w stosunku do winy narodu polskiego wobec innych narodów.

Georg Ziegler



LIPSKI

S PORO czytałem — i jeszcze więcej slyszalem na temat: „DWIE OJCZYZNY — DWA PATRIOTYZMY” Jana Józefa Lipskiego. Jednak do oryginalnego, pełnego tekstu, dotarłem dopiero teraz. Po literaturze pomyślałem sobie, że nie ma w tej broszurze propagandowej sygnowanej przez polskojęzyczne wydawnictwo „NOWA”, ani prawdy chrześcijańskiej, na którą autor tak często się powołuje, ni nawet określonego poglądu, nie mówiąc o światopoglądzie. Jest natomiast li wyłącznie namiętność! Bo i czymże innym jest stwierdzenie:

To sprowadzenie przez Jana Józefa Lipskiego patriotyzmu, czyli jakże krwawej polskiej martyrologii — do „głupoty”, „sloganów” malowanek i panoramek dla „głup-tasków” — musi czemuś albo komuś służyć, bo przecież nie pisał tego, ani dla ugruntowania prawdy chrześcijańskiej, prawdy w ogóle, ni dlatego, iż naszło go takie widzimisie!

momemieczy, by namiętność Ja-na Józefa Lipskiego osadzić w ja-kimś klimacie intelektualno-moral-nym, bez znajomości historiozofii

polsko-niemieckich.

Pisząc o „Sukcesach gauleitera Wagnera, czyli jak usuwano ślady

Po opublikowaniu „Dwóch ojczyzn...” zarzucono J.J.L. brak patriotyzmu. Obrzucano anonimami i paszkwilami. (z prasy oficjalnej, „Rzeczywistość” 1985)

o zgrozo! Ten człowiek właściwie w swoim życiu nie nie napisał! Przyczynki! Dodatki! Omówienia! Wybory! Najwięcej wstępów napisał w latach błędów i wypaczeń. A to o Zeromskim, a to o Zapolskiej, a to o Andrzeju Strugu, Prusie, Kas-prowiczu. Na wstępach zaczął swo-ją karierę (Bolesław Prus, Grzech dziecinstwa, wstęp J. J. Lipski-ego, dla 1953 r.), i wstępem ją kończy „Kas-prowicz, Pisma zebrane, opracował i wstępem opatrzył J. J. Lipski, 1948 r.). Właśnie w tym miejscu zny — należałoby odłożyć pióro, bowiem az! Jej nie jest to partner do dyskusji i edalu, której ma-chę czasu; Jan-uje jako Trybun-zem. Potępiony Lipskiego, wraz-ow, za to, iż nie-dy, leczycie same-zy, przyjać jego- siegnalem po in-i Oskarżyciela i

/// Kochał Polskę, a to znaczyło: wszystko, co w polskim życiu i tradycji, literaturze i myśli społecznej było otwarte, racjonalne, tolerancyjne, wolne od nienawiści i tępego nacjonalizmu.

Leszek Kołakowski

/// O polskim nacjonalizmie i ksenofobii nikt tak jeszcze wtedy nie mówił.

Jerzy Jedlicki

Organizatorzy:



Współorganizatorzy:

